

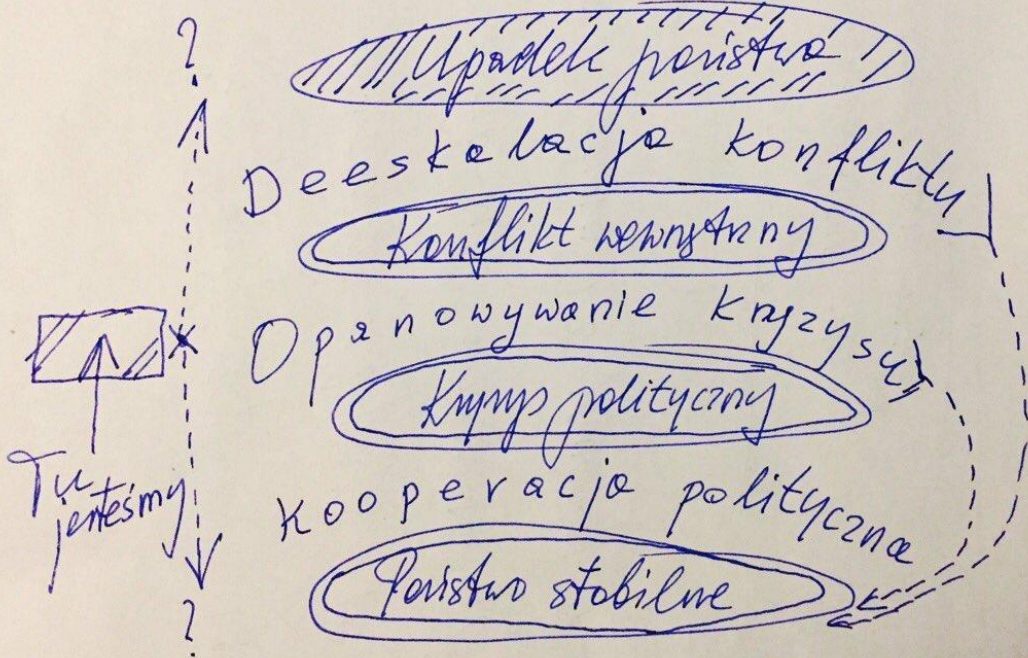
POLSKIE SCENARIUSZE 2017

Nie ulega wątpliwości, że Polska jest w kryzysie politycznym. Jak każdy kryzys, tak i ten musi mieć swoje przesilenie: albo wyjście pozytywne, albo negatywne (schematy kryzysu wewnątrzpolitycznego w załączeniu). Możliwe są trzy alternatywne scenariusze wyjścia z tego kryzysu, a tym samym i trzy scenariusze dalszego rozwoju sytuacji w Polsce.

- 1) Albo naród zaakceptuje biernie doktrynę i praktykę polityczną obecnego obozu rządzącego i powstanie niedługo państwo partyjne z partią rządzącą opartą na kulcie jednostki (model PRL z lat 50/60.). Oczywiście z wszelkimi tego negatywnymi następstwami, zwłaszcza z postępującym opóźnianiem naszego rozwoju w stosunku do świata zachodniego i dalszym pozostawaniem na peryferiach Europy, a w konsekwencji – wpadnięciem ponownie w strefę wpływów Rosji jako jej satelita (na podobieństwo dzisiejszej Białorusi).**
- 2) Albo pozarządowe siły polityczne i społeczne potrafią się zorganizować w skutecznie działającą demokratyczną opozycję polityczną, przedstawiającą wiarygodnie alternatywny, lepszy program dla Polski – z szansą na zwycięstwo w wyborach i racjonalną (nie rewanżystowską, ale konsekwentną) naprawę wszystkich negatywnych zmian wprowadzanych przez obecne władze oraz restytucję demokratycznego państwa prawnego (konsekwencja dla państwa: negatywnych skutków nie da się szybko odrobić, potrzebny będzie kilkuletni okres przejściowo-naprawczy, by zacząć znów dołączać do świata zachodniego).**
- 3) Albo pojawi się ponownie powszechny ruch nieposłuszeństwa obywatelskiego (swoista „II Solidarność”), prowadzący w wyniku protestów, manifestacji itp. do wybuchu niebezpiecznego wewnętrznie (na szczęście tym razem bez groźby zewnętrznej interwencji) konfliktu społecznego, z dużymi turbulencjami i ryzykiem wprowadzenia przez władzę stanu nadzwyczajnego. Następstwem takiego konfliktu byłoby zapewne odrzucenie wszystkich obecnych elit politycznych i próba budowania na nowo państwowości. Nieuchronną konsekwencją byłoby kolejne opóźnienie naszego rozwoju na dłuższy czas, co najmniej pokolenia.**

W sumie: doprowadzenie do obecnej sytuacji po ostatnich wyborach, będzie nas – jako naród – znowu, jak to już w naszej historii bywało, drogo kosztowało. Tych strat już, niestety, nie unikniemy. Dobrze byłoby je tylko zminimalizować, więc opcja druga byłaby najlepsza. Pierwsza opcja jest mało prawdopodobna, a na nieszczęście – trzecia najbardziej prawdopodobna. Należy zrobić wszystko, aby do niej nie doszło.

Matryca dynamiczna warunków politycznego państwa



Instrumenty reagowania kryzysowego

